

# Tomaszewski, Patryk

---

## Wokół myśli politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego

---

Dzieje Najnowsze 37/2, 205-215

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Patryk Tomaszewski**  
Toruń

## Wokół myśli politycznej Wojciecha Wasiułyńskiego<sup>1</sup>

Myśl polityczna Narodowej Demokracji doczekała się kilkunastu znaczących opracowań<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Na marginesie książki Bartosza Smolika, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiułyńskiego*, Toruń 2004, ss. 292.

W. Wasiułyński urodził się w 1910 r. Maturę zdał w 1927 r. Następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Wówczas rozpoczął działalność w Oddziale Akademickim Sekcji Młodych OWP i Młodzieży Wszepolskiej. Pracował w pismach „Szczerbiec”, „Akademik Polski”, następnie w „ABC” i „Prosto z mostu”. W kwietniu 1934 r. wstąpił do Obozu Narodowo-Radykalnego, a następnie do Ruchu Narodowo-Radykalnego. W tym czasie publikował w periodykach związanych z tą organizacją: „Ruchu Młodych”, „Falandze”. W 1936 r. uzyskał stopień doktorski. Do późnej jesieni 1938 r. był jednym z najbliższych współpracowników Bolesława Piaseckiego, a zarazem teoretykiem RNR. Po odejściu z RNR stworzył własny miesięcznik „Wielka Polska”. W 1939 r. po wybuchu wojny wyemigrował do Francji, wstąpił do Stronnictwa Narodowego. Stał się jednym z najbliższych współpracowników Tadeusza Bieleckiego — prezesa SN na emigracji. W 1942 r. ewakuował się do Wielkiej Brytanii, tam rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. Wówczas zaczął współpracę z organem SN „Myślą Polską”. W latach 1944-1947 Wasiułyński kierował sekcją prasową I Dywizji Panczernej. Po wojnie był członkiem władz SN oraz aktywnym działaczem „Akcji Katolickiej” i prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, współpracownikiem „Głosu Ameryki”, BBC, a także Radia „Watykan”. W latach 1958-1973 był zastępcą kierownika Sekcji Polskiej Radia „Wolna Europa” w Nowym Jorku, a także prezesem Instytutu Romana Dmowskiego w Nowym Jorku. Publikował w wielu pismach emigracyjnych. W Polsce jego artykuły ukazywały się w pismach podziemnych, a po 1989 r. pisał w tygodniku „Młoda Polska”, „Tygodniku Solidarność”, dzienniku „Słowo”. W latach osiemdziesiątych wspierał działalność organizacji „Ruch Młodej Polski”, później zaś Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Pod koniec życia zerwał współpracę z SN. Zmarł w 1994 roku w Nowym Jorku. Był autorem takich książek, jak: *Ruiny i fundamenty*, Londyn 1947; *Źródła niepodległości*, Londyn 1977; *Czwarte pokolenie. Szkice z dziejów nacjonalizmu polskiego*, Londyn 1982; *Millennium. Tysiącletcie Polski chrześcijańskiej 966-1966*, Londyn 1964; *Nowy świat. Ameryka 1958-1966*, Londyn 1967; *O program większości*, Londyn 1986.

<sup>2</sup> Zob. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II RP na tle porównawczym*, Kraków 1996; idem, *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1995; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; idem, *Roman Dmowski*, Warszawa 1996; J. Kornaś, *Naród i państwo w myśli politycznej Związku Ludowo-Narodowego*, Kraków 1995; S. Kilian, *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000; T. Kulak, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław-Kraków 1994; L. Kułińska, *Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944-1947*, Warszawa 1999; eadem, *Związek Akademicki „Młodzież Wszepolska” i „Młodzież Wielkiej Polski” w latach 1922-1947*, Kraków 2000; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928*, Lublin 2000; W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918-1939*, Lublin 1994; M. Nieć, *Niemcy w publicystyce Narodowej Demokracji w okresie międzywojennym 1918-1939*, Wrocław 1998; M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1998; J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1978; G. Tokarz, *Ruch narodowy w Polsce w latach 1989-1997*, Wrocław 2002; J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendeckie w III Rzeczypospolitej*, Toruń 2003; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980; idem, *Roman Dmowski*, Lublin 1989; T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887-1914*, Warszawa 1992; T. Włudyka, *„Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej. Koncepcja Adama Dobo-*

W obszarze zainteresowań historyków, politologów, a także historyków literatury znalazły się również ugrupowania, które określa się mianem „potomstwa obozowego”. Są to organizacje powstałe po rozwiązaniu przez władze sanacyjne Obozu Wielkiej Polski. W ich szeregach znaleźli się działacze, którzy nie przeszli do struktur Stronnictwa Narodowego i stworzyli samodzielne twory polityczne, takie jak utworzony w Toruniu Związek Młodych Narodowców, czy też Obóz Narodowo-Radykalny, który po delegalizacji przekształcił się w tzw. Obóz Narodowo-Radykalny „ABC” oraz Ruch Narodowo-Radykalny<sup>3</sup>. Szczególnie cenne są badania dotyczące tychże ugrupowań, przeprowadzone przez Szymona Rudnickiego, Jacka Majchrowskiego oraz Bogumiła Grotta. Ponadto jeżeli chodzi o działalność RNR, warto zwrócić uwagę na wspomnienia dwóch przedwojennych działaczy „Falangi” — Zygmunta Przetakiewicza, który napisał książkę *Od ONRu do PAXu* oraz *300 lat wspomnień* Włodzimierza Szarnbachowskiego, a także biografię polityczną przywódcy RNR Bolesława Piaseckiego napisaną przez Antoniego Dudka i Grzegorza Pytla<sup>4</sup>.

W ostatnich latach coraz większym zainteresowaniem badaczy cieszy się myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego. Przyczyn zainteresowania tą postacią jest przynajmniej kilka. Wasiutyński przed wybuchem wojny wysunął się na czołowego publicystę i ideologa RNR, poza tym pisał w na tyle interesujący sposób, że zauważony został przez środowiska dziennikarskie wileńskiego „Słowa”, czy też neokonserwatywnej „Polityki”. Po wojnie żywo uczestniczył w życiu polskiej emigracji — początkowo w Wielkiej Brytanii, następnie zaś w Stanach Zjednoczonych, zabierając głos na łamach prasy i w pisanych przez siebie książkach na tematy sytuacji w Polsce i na świecie. Innym istotnym powodem zainteresowania twórczością Wasiutyńskiego był jego nieszablony sposób myślenia, który owocował koncepcjami politycznymi odbiegającymi często od oficjalnej linii obozu narodowego. Wasiutyński kilkakrotnie dokonał znaczących przewartościowań politycznych. Zaczął swoją drogę polityczną od członkostwa w OWP, by później związać się z najbardziej radykalną grupą działaczy nacjonalistycznych wywodzących się z OWP, skupionych wokół Bolesława Piaseckiego. W czasie wojny współpracował z umiarkowanym skrzydłem Stronnictwa Narodowego, na czele którego stał Tadeusz Bielecki. Po 1989 r. Wasiutyński popierał ugrupowanie polityczne, które różniło się od tradycyjne-

*szynskiego a program obozu narodowego*, Kraków 1994; W. Wojdyło, *Stanisław Grabski 1871-1949, biografia polityczna*, Toruń 2003.

<sup>3</sup> Ruch Narodowo-Radykalny określany jest w literaturze przedmiotu również jako ONR „Falanga”, choć sami działacze tej organizacji nie stosowali takiego nazewnictwa. Natomiast często nazywali siebie nawiązując do tradycji OWP — Ruchem Młodych. Przez przeciwników nazwani byli również „bepistami” od inicjałów przywódcy — Bolesława Piaseckiego.

<sup>4</sup> Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985; idem, *Obóz Narodowo-Radykalny — Falanga, czyli antysemityzm totalny*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1991, nr 3; J. Majchrowski, *Geneza polityczna ugrupowań katolickich, Stronnictwo Pracy, grupa Dziś i Jutro*, Paryż 1984; idem, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986; idem, *Obóz Narodowo-Radykalny — kres działalności legalnej*, „Dzieje Najnowsze” 1976, z. 3; B. Grott, *Koncepcje gospodarcze Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” w świetle prasy*, „Studia Historyczne” 1995, z. 2; idem, *Mysł społeczno-państwowa ugrupowań rozłamowych obozu narodowego (1934-1939)*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 6; idem, *Rola katolicyzmu w ideologii obozu narodowego w świetle pism jego ideologów i krytyki katolickiej. Zarys problematyki badawczej*, „Dzieje Najnowsze” 1980, z. 1. Zob. także: A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki — próba biografii politycznej*, Londyn 1990; J. J. Lipski, *Katolickie Państwo Narodu Polskiego*, Londyn 1994; M. Urbanowski, *Nacjonalistyczna krytyka literacka. Próba rekonstrukcji i opisu nurtu w II RP*, Kraków 1997; idem, *Prosto z mostu*, „Arka” 1993, nr 47; M. Windyga, *Obóz Narodowo-Radykalny w Warszawie międzywojennej*, w: *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, t. II, Warszawa 1970.

go obozu narodowego, gdyż odwoływało się zarówno do myśli politycznej zwolenników Dmowskiego, jak i do dorobku nurtu konserwatywnego, a nawet niepodległościowego<sup>5</sup>. Wasiutyński, patrząc zza oceanu na polską rzeczywistość polityczną, nie oszczędzał uszczypliwych uwag również odradzającemu się nurtowi narododemokratycznemu, pisząc: „Myślę tu przede wszystkim o narodowcach, którzy żyją wciąż w roku 1939. Na stronnictwo patrzą jak na Kościół. Ma ono swoje pismo święte (mało czytane), swoją sukcesję apostołską i historię świętą, w której nie może być nic ułomnego. Dzieli się rzecz prosta na kilka sekt. W innych tradycyjnych stronnictwach polskich, u socjalistów i ludowców, jest jeszcze gorzej. Nie można polityki lat dziewięćdziesiątych układać wedle problemów i emocji lat trzydziestych”<sup>6</sup>. Konceptje Wasiutyńskiego trafnie określił K. Kawalec, wskazując, iż: „Idea narodowa w ujęciu Wasiutyńskiego nie była statycznym zbiorem gotowych recept, ale źródłem inspiracji do działań w pełni dostosowanych do realiów i wymogów epoki”<sup>7</sup>.

Do popularyzacji publicystyki tego emigracyjnego działacza przyczynił się niewątpliwie gdański historyk i publicysta Wojciech Turek. W 1996 roku ukazały się opracowane przez niego wspomnienia Wojciecha Wasiutyńskiego pt.: *Prawą stroną labiryntu*, natomiast w 1999 r. dwutomowe *Dziela wybrane* Wojciecha Wasiutyńskiego. Napisano również kilka artykułów, w których autorzy przedstawiali niektóre z poglądów społeczno-politycznych Wasiutyńskiego. W zbiorowej pracy pt.: *Myśl polityczna na wygnaniu*, pod redakcją Andrzeja Friszke, znalazł się tekst Krzysztofa Kawalca *System polityczny Wojciecha Wasiutyńskiego*. Natomiast we „Wrocławskich Studiach Politologicznych” (3, 2003) ukazał się artykuł Bartosza Smolika *Poglądy społeczno-gospodarcze Wojciecha Wasiutyńskiego. Zmienność na przestrzeni epok*, a także artykuł autora niniejszego tekstu zamieszczony w piśmie „Pro Fide Rege et Lege” (3/4, 2004) pt. *Totalizm katolicki jako przeciwwaga dla neopoganizmu i komunizmu w myśli politycznej Wojciecha Wasiutyńskiego*. Ponadto Wojciech Turek w dwumiesięczniku „Arcana” (3, 1997) zamieścił artykuł dotyczący Wasiutyńskiego pt. *Wyznanie wiary narodowca* oraz kilkanaście mniejszych okolicznościowych tekstów przybliżających postać tegoż publicysty. Na szczególną uwagę wśród nich zasługuje numer 8/9 kwartalnika „Porta”, który w całości poświęcony został Wasiutyńskiemu. Analizą całokształtu poglądów politycznych Wasiutyńskiego zajął się wrocławski politolog Bartosz Smolik, którego książka *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego* została wydana pod koniec 2004 r. w Wydawnictwie Adam Marszałek w Toruniu<sup>8</sup>.

Monografia Bartosza Smolika podzielona jest na cztery rozdziały poprzedzone charakterystyką postaci. Struktura rozdziałów jest dwojaka. Pierwszy z nich w sposób problemowy prezentuje najważniejsze wartości ideowe Wasiutyńskiego, takie jak religia czy też naród. Smolik wskazuje także w tym rozdziale na recepcję oraz przewartościowanie, jakich dokonał Wasiutyński, analizując poglądy polityczne Romana Dmowskiego. Kolejne trzy rozdziały ujmują omawiane zagadnienie w sposób chronologiczny. Rozdział drugi, zatytułowany *Lata krystalizacji postaw ideowych i młodzieńczego radykalizmu* prezentuje poglądy Wasiutyńskiego od momentu rozpoczęcia działalności politycznej w szeregach OWP aż do wybuchu II wojny światowej. Kolejny rozdział, *Okres II wojny światowej*, zawiera analizy, jakich dokonuje Wasiutyński, zastanawiając się nad przyczyną wybuchu wojny, a także późniejsze jego koncepcje dotyczące organizacji Europy Środkowej. Autor monografii wskazał również przewidywania Wasiutyń-

<sup>5</sup> Deklaracja ideowa ZChN z 1989 r. Zob. //www.zchn.waw.pl/teksty/dok\_prog1.

<sup>6</sup> W. Wasiutyński, *Dziela wybrane*, t. I, s. 253.

<sup>7</sup> K. Kawalec, *Naród i wolność*, „Nowe Państwo”, II, 1994, s. 12.

<sup>8</sup> W czerwcu 2004 r. obroniona została w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK praca magisterska autora artykułu pt. „Myśl społeczno-polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego w latach 1928-1939”.

skiego dotyczące powojennego ładu w Europie i na świecie. Natomiast rozdział ostatni, noszący tytuł *Lata zasadniczych przewartościowań*, ukazuje obserwacje Wasiutyńskiego odnoszące się do sytuacji w powojennej Polsce i na świecie. Ponadto B. Smolik prezentuje w nim poglądy Wasiutyńskiego na temat położenia Kościoła w Polsce, w tym również działalności stowarzyszenia PAX. W rozdziale tym omówione są również zapatrywania Wasiutyńskiego na zmiany polityczne, jakie dokonały się w Polsce po 1989 r.

Bartoszowi Smolikowi udało się w monografii zaprezentować najważniejsze kierunki myśli politycznej Wasiutyńskiego. W sposób umiejętny prezentuje czytelnikowi to, co Wasiutyński w swych poglądach przewartościował oraz te z nich, które pozostały w jego myśli politycznej niezmiennie przez cały okres 65-letniej aktywności publicystycznej. Oczywiście, jak sam autor wspominał we wstępie do książki: „Wielość wątków w twórczości Wasiutyńskiego, kontrastująca z ograniczoną objętością tej pozycji, nie pozwoliła na dostateczne rozwinięcie, a często jedynie zasygnalizowanie niektórych z nich”<sup>9</sup>. Wydaje się jednak, iż Autor monografii niektóre z poruszanych zagadnień potraktował zbyt zdawkowo, inne zaś dość interesujące poglądy Wasiutyńskiego w książce zostały zupełnie pominięte.

Bartosz Smolik charakterystyce postaci poświęcił 11 stron. Pomiął w niej prawie zupełnie wzmianki o rodzinnych afiliacjach Wasiutyńskiego. Zaprezentowanie czytelnikowi trochę więcej wiadomości dotyczących jego powiązań rodzinnych wydaje się uzasadnione, choćby ze względu na ożywioną dyskusję dotyczącą Wasiutyńskiego w środowiskach dziennikarskich IIRP, a spowodowaną panieńskim nazwiskiem matki Wojciecha — Marii Wasiutyńskiej (z domu Buchbinder — była córką Józefa Buchbindera, malarza kościelnego).

W 1937 r. na łamach „Szpilek” i „Wiadomości Literackich” pojawiły się artykuły wskazujące żydowskie pochodzenie Wasiutyńskiego oraz jego przyjaciela Stanisława Piaseckiego. W wierszu Juliana Tuwima czytamy:

„Szczęśliwy, po trzykroć szczęśliwy ten Staś!  
Ma oczki jak polne bławatki,  
I noszek ma śliczny, i włosy jak paż,  
I lniane, włościańskie ma szatki

Stasiowi babunia szlachecki ma herb,  
A moja — z najgorszych gudłajów:  
Majufestanz? Goldfeld? czy Silberberg?  
Sam nie wiem, lecz coś w tym rodzaju.

U Stasia na stole korowaj i miód,  
Za stołem — **ataman wasiutko**;  
A u mnie — Grycendler i maca, i brud,  
I Josele Wytłyn (ten z bródką). (...)”

Bartosz Smolik w charakterystyce postaci napisał: „Istotnym epizodem z tego okresu [druga połowa lat trzydziestych — P. T.] był proces o zniesławienie wytoczony przez Wasiutyńskiego redaktorom «Szpilek» i «Wiadomości Literackich» za ogłoszenie jego domniemanego żydowskiego pochodzenia”<sup>10</sup>. Informacja ta jest dość lakoniczna i wydaje się wskazane, aby tejsprawy poświęcić trochę więcej uwagi. Genezy pogłoski o żydowskim pochodzeniu Wasiutyńskiego należy szukać w 1930 r. Wasiutyński wspominał, że wówczas powiedział swojemu przełożo-

<sup>9</sup> B. Smolik, *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego*, Toruń 2004, s. 7.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 15.

nemu z OWP, iż być może ma przodków żydowskiego pochodzenia, choć sam nie odnalazł takich śladów. Sprawa została rozdmuchana, słuchy o niej doszły nawet do przywódcy narodowców Romana Dmowskiego, który wezwał do siebie Wasiutyńskiego. Według jego relacji, Dmowski w czasie rozmowy powiedział: „Ależ Panie to są rzeczy nieustalone, a więc plotki, takich rzeczy się nie mówi”. Po tej rozmowie skończyły się wszelkie dywagacje na temat żydowskiego pochodzenia Wasiutyńskiego w obozie narodowym<sup>11</sup>. Gdy do wiadomości publicznej, za pośrednictwem „Wiadomości Literackich”, dotarły na nowo informacje o żydowskim pochodzeniu Wasiutyńskiego, ten podał do sądu o zniesławienie „Wiadomości Literackie”, a dokładniej redaktora naczelnego tego pisma Mieczysława Grydzewskiego, redaktora odpowiedzialnego za wydanie Władysława Gaika oraz redaktora naczelnego „Szpilek” i „Walki Ludu” Zbigniewa Mitznera. Orzeczenie sądu w tej sprawie było następujące: „Dowód co do żydowskiego pochodzenia W. Wasiutyńskiego nie został wykazany”. Sąd stwierdził również, że nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powoda<sup>12</sup>. Smolik, przedstawiając biogram Wasiutyńskiego, popełnił kilka drobnych uchybień. Mianowicie podał błędnie, iż Wasiutyński „zrobił aplikację adwokacką w kancelarii Henryka Rossmana”<sup>13</sup>. Wasiutyński w swoich wspomnieniach na ten temat napisał: „(...) po półtora roku przeniosłem się do Rossmana, u którego pracowałem jak tylko uzyskałem prawo posiadania aplikantów. Po jego śmierci zostałem aplikantem Stypułkowskiego, z dżentelmeńską umową, że nie będę pracował naprawdę. Do wybuchu wojny, po upływie prawie siedmiu lat aplikacji, nie zgłaszałem się do egzaminu adwokackiego i jest wątpliwe, czy zgłosiłbym się kiedykolwiek”<sup>14</sup>. Ponadto Smolik przeoczył przeprowadzenie kwerendy w pismach korporacyjnych, gdzie również jako członek Korporacji Akademickiej „Aquilonia” pisywał Wasiutyński<sup>15</sup>.

Dużo większą pomyłkę popełnił Autor na s. 13 swojej monografii, gdzie wskazał, iż w latach 1932-1933 Wasiutyński napisał lub zredagował kilka anonimowych broszur mających skonkretyzować poglądy działaczy OWP. Chodzi tu o trzy broszury *Zagadnienie żydowskie. Kapitalizm, komunizm i gospodarka narodowa* oraz *Co każdy Polak wiedzieć powinien*. Podając te informacje, powołał się na książki Szymona Rudnickiego *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność* oraz książkę Bogumiła Grotta *Nacjonalizm chrześcijański. Myśl społeczno-państwowa formacji narodowo-katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*. W publikacji Rudnickiego na wskazanej stronie można przeczytać, że tylko *Zagadnienie żydowskie* oraz *Kapitalizm, komunizm i gospodarka narodowa* były autorstwa Wasiutyńskiego<sup>16</sup>. Podobnie wskazany przez autora B. Grott nie podaje Wasiutyńskiego jako autora broszury *Co każdy Polak wiedzieć powinien*, a jedynie pisze, iż w Narodowo-Radykalnym Komitecie Wydawniczym Młodych działały takie osoby, jak Wasiutyński i Witold Staniszkis<sup>17</sup>. Natomiast Smolik konsekwentnie w dalszej części monografii wskazuje Wasiutyńskiego jako jej autora<sup>18</sup>. Jednoznacznie autorstwa, czy nawet redakcji broszury *Co każdy Polak wiedzieć powinien* Wasiutyńskiemu przypisać nie można. Poza tymi kilkoma uwagami należy stwierdzić, iż charakterystyka postaci napisana jest w sposób rzetelny,

<sup>11</sup> W. Wasiutyński, *Prawą stroną labiryntu*, Gdańsk 1996, s. 151.

<sup>12</sup> *Czy malarz Buchbinder był Żydem*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 22, s. 6-7; W. Wasiutyński, op. cit., s. 151.

<sup>13</sup> B. Smolik, op. cit., s. 16.

<sup>14</sup> W. Wasiutyński, op. cit., s. 147.

<sup>15</sup> Zob. idem, *Praca społeczna korporanta*, „Wiadomości Korporacyjne”, nr 8, V 1930, s. 3.

<sup>16</sup> Sz. Rudnicki, *Obóz narodowo radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 175.

<sup>17</sup> B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Myśl społeczno-państwowa formacji narodowo-katolickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1991, s. 230.

<sup>18</sup> Zob. B. Smolik, op. cit., s. 105-106, 129-130, 284.

Autor przedstawia w niej te fragmenty z życiorysu Wasiutyńskiego, które najbardziej będą wiązały się z jego myślą polityczną.

Rozdział pierwszy, omawiający podstawowe kategorie ideowopolityczne w myśli Wasiutyńskiego, jest największy. W nim to Smolikowi udało się w sposób jasny zaprezentować najistotniejsze kategorie ideologiczne Wasiutyńskiego. Zadanie to było niełatwe, ponieważ to właśnie w tym rozdziale Autor musiał w sposób czytelny wskazać ewolucję poglądów emigracyjnego publicysty, a przy tym ująć w całość niektóre ze zdawkowych, fragmentarycznych wypowiedzi Wasiutyńskiego dotyczących takich kategorii, jak np. pojęcie narodu.

Autor książki zwraca słusznie uwagę, że Wasiutyński przechodził w okresie studiów (lata 1928-1932) pewną transformację przekonań. Na początku swojej drogi publicystycznej wyrażał poglądy nacechowane bieżącą polityką obozu narodowego<sup>19</sup>. Kilka lat później zaczyna jednak podejmować próby samodzielnej analizy wielu zjawisk społecznych i politycznych, w tym zagadnienia najważniejszego w jego całej publicystyce, a więc stosunku jednostki, a także narodu do religii i Boga. Wasiutyński zastanawiał się w latach trzydziestych nad przyczynami odrodzenia katolicyzmu w Polsce. Smolik w monografii na ten temat napisał: „Sam Wasiutyński wymienia trzy przyczyny, z powodu których nastąpiło odrodzenie katolicyzmu wśród młodego pokolenia. Były nimi: upadek wiary w naukę i materializm, odbudowa autorytetów i niechęć do «partyzantki duchowej» oraz swój nacjonalizm wśród młodzieży”<sup>20</sup>. We wspomnianym artykule Wasiutyński dokonał również analizy poglądów starszego pokolenia narodowców, stwierdzając: „Starsze pokolenie narodowców zainteresowało się Kościołem jako instytucją społeczną, ale pokolenie najmłodsze nie szuka już w Kościele tylko sprzymierzeńca do walki z prądami rozkładowymi, znalazło w nim ten autorytet moralny, którego nam jeszcze było brak”<sup>21</sup>. Smolik, pisząc o przyczynach powrotu do katolicyzmu najmłodszego pokolenia narodowców, nie wspominał jednak, iż za kilka lat Wasiutyński powróci jeszcze raz do refleksji na ten temat. Na łamach jezuickiego „Przeglądu Powszechnego” w bardzo podobnym tonie w 1937 r. napisał, że młode pokolenie narodowców cechuje religijność, która, jak twierdził, „jest rzeczą bezsporną i naturalną”<sup>22</sup>. Warte podkreślenia jest to, na co nie zwrócił uwagi B. Smolik. Otóż podobną opinię na łamach „Przeglądu Powszechnego” wyrażał związany ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” — Konstanty Turowski. Generalnie zgadzał się on z tezami przedstawionymi przez Wasiutyńskiego w artykule *Dynamizm katolicki młodego pokolenia*. Starał się jednak szerzej zanalizować powody powrotu młodego pokolenia Polaków do katolicyzmu, niż czynił to Wasiutyński. Turowski jako dawny działacz stowarzyszenia „Odrodzenie” nie omieszkiał w tym artykule wskazać na znaczącą rolę tejże organizacji w kształtowaniu się postaw młodych Polaków. Za przejaw renesansu katolicyzmu w młodym pokoleniu uważał rozwój akademickich organizacji „stojących zdecydowanie na gruncie katolickim”<sup>23</sup>. Dowodem na katolickość młodego pokolenia, według Turowskiego, był również udział szerokich rzesz młodzieży w rekolekcjach oraz mszach. Poza tym zwracał on uwagę, że symptomem religijności studentów była również „walka o katolicki charakter wyższych uczelni”<sup>24</sup>. Jak już wspomniano w artykule *Dynamizm młodego pokolenia*, Wasiutyński ponownie oceniał starsze

<sup>19</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> W. Wasiutyński, *Dlaczego wrócili*, „Akademik Polski”, nr 6, V 1931, s. 9.

<sup>22</sup> Idem, *Dynamizm katolicki młodego pokolenia*, „Przegląd Powszechny”, t. 214, nr 5, V 1937, s. 137.

<sup>23</sup> K. Turowski, *Renesans katolicyzmu młodego pokolenia polskiego*, „Przegląd Powszechny”, t. 215, nr 7, VII-VIII-IX 1937, s. 3.

<sup>24</sup> Ibidem.

pokolenie narodowców. Podobnie jak to uczynił na łamach „Akademika Polskiego” w 1931 r. W 1937 r. scharakteryzował następująco: „Słowem w pokoleniu poprzednim niewiele było bojowego ateizmu, ale jeszcze mniej prawdziwej wiary”<sup>25</sup>. Wasiutyński traktował pokolenie swoich rówieśników jako pokolenie konwertytów. Pogląd ów, o czym nie wspomniał Autor monografii, nie był odosobniony wśród młodszego pokolenia narodowców. Przywódca RNR, B. Piasecki, pisał: „Po naszych ojcach otrzymaliśmy w spuściźnie ruiny duchowe i przeświadczenie o względności wszelkiego poznania i względności wszelkich prawd”<sup>26</sup>. W enuncjacjach Wasiutyńskiego pochodzących z lat trzydziestych, można znaleźć również dość kontrowersyjną opinię o przywódcy Narodowej Demokracji Romanie Dmowskim<sup>27</sup>. W artykule z 1936 r. napisał: „Dmowski, niewątpliwie jest najwybitniejszym przedstawicielem polskiej myśli politycznej ostatnich lat stu. Polityka polska nawet realizowana przez przeciwników Narodowej Demokracji jest urzeczywistnieniem myśli Dmowskiego «Traktat Wersalski, Traktat Ryski, sojusz z Francją, konstytucja demokratyczna, umiarkowana polityka gospodarcza, silna władza wykonawcza, rzeczowy stosunek do katolicyzmu, traktat z Rosją sowiecką, czasowa ugoda z Hitlerem, antysemityzm społeczeństwa polskiego, nawet podniesienie wieku dla prawa wyborczego». Dmowski jest najwybitniejszym przedstawicielem polskiej myśli politycznej — ale tylko myśli i tylko politycznej”<sup>28</sup>. Wasiutyński zauważył, że Dmowski nie ma zrozumienia dla spraw wojskowych. Z tego względu nie tworzył organizacji wojskowej w zaborze pruskim i austriackim przed wybuchem I wojny światowej, a w czasie wojny poświęcił się wyłącznie pracy dyplomatycznej, nie chcąc stanąć na czele Armii Polskiej utworzonej we Francji. Podobnie Wasiutyński ocenił stworzenie przez Dmowskiego Obozu Wielkiej Polski, w którym tenże „nie chce wystąpić jako odpowiedzialny przywódca całości”<sup>29</sup>. Na podstawie tych dowodów Wasiutyński wysunął następującą ocenę przywódcy endecji: „Dmowski jest jedynie przedstawicielem myśli. Panuje nad ludźmi autorytetem swej myśli, nie jest ani kierownikiem, ani wychowawcą”<sup>30</sup>. W tym samym artykule Wasiutyński wspominał również, co jest bardzo interesujące Józefa Piłsudskiego: „(...) tak jak wszyscy przedstawiciele polskiej myśli żołnierskiej, z okresu niewoli, nie reprezentował myśli politycznej. Potrafił stworzyć armię i zabezpieczyć jej pozycję w świecie samodzielną polityką zagraniczną, ale nie potrafił stworzyć ani programu dla narodu, ani założeń programowych, ani światopoglądu. Politycznie Piłsudski reprezentował tylko osobistą intencję i decyzję, nie reprezentował zrozumienia czy to spraw gospodarczych, czy narodowościowych lub kulturalnych, albo wreszcie polityczno-ustrojowych”<sup>31</sup>. Wasiutyński w przytoczo-

<sup>25</sup> W. Wasiutyński, *Dynamizm katolicki młodego pokolenia*, s. 141.

<sup>26</sup> B. Piasecki, *Zasady ideowe Ruchu Młodych*, „Ruch Młodych”, nr 2, II 1935, s. 19.

<sup>27</sup> Bartosz Smolik, analizując wypowiedź Wasiutyńskiego dotyczącą Dmowskiego, pomija zupełnie jej wydźwięk dotyczący sanacji. Zob. B. Smolik, op. cit., s. 110.

<sup>28</sup> W. Wasiutyński, *O stosunek do przeszłości*, „Ruch Młodych”, nr 1, I 1936, s. 26-27. Należy dodać, że po śmierci Dmowskiego Wasiutyński, charakteryzując tego ideologa z uznaniem, pisał: „Dmowski zmiótł swoim rozumowaniem i romantyczną historiozofią i krytycyzm małoduszny. Dmowski rozumował i nauczył rozumować nas wszystkich kategoriami historycznymi w polityce. Wartość każdego swego posunięcia politycznego chciał mierzyć historią narodu, ale historii tejnie uważał za siłę fatalną, determinującą. Uważał ją tylko za sprawdzian, za źródło nauki dla unikania błędów. Umiał w niej wynajdywać momenty istotnej wielkości. Nie apoteozował w czambuł przeszłości narodowej, ostro potępiał całe okresy dziejów, ale równocześnie wydobywał i oświeślał czyny i ludzi na skalę wielkiego narodu”. Zob. W. Wasiutyński, *Styl psychiczny Dmowskiego*, „Prosto z mostu”, nr 3, 15 I 1939, s. 2.

<sup>29</sup> Idem, *O stosunek do przeszłości*, s. 27.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 30.



nym powyżej artykule wyszedł poza dotychczasowe „klasyczne” stanowisko obozu narodowego, które przejawiało się całkowitą wrogością w stosunku do Józefa Piłsudskiego i tradycji legionowej. Określając swój stosunek do przeszłości obozu narodowego, odciął się od animozji istniejących pomiędzy dwoma obozami: narodowym i legionowym. Wydaje się, że owo odżegnanie się od przeszłości miało ułatwić stworzenie „syntezy elementu politycznego i żołnierskiego”<sup>32</sup>. Działacze RNR do syntezy pomiędzy nacjonalizmem a myślą legionową w pewnym sensie próbowali doprowadzić w ramach młodzieżówki Obozu Zjednoczenia Narodowego — Związku Młodej Polski, na czele którego stanął związany z „Falangą” Jerzy Rutkowski. Gwoli wyjaśnienia, należy dodać, iż najprawdopodobniej zmiana stosunku Wasiutyńskiego do sanacji była raczej podyktowana względami taktycznymi, wynikającymi z koncepcji politycznych przywódcy RNR B. Piaseckiego. Wskazywać na to mogą wcześniejsze artykuły Wasiutyńskiego. W 1929 r. na łamach „Szczerbca” ganił on sanację za brak postawy moralnej, która, według niego, zastąpiona była bezwzględną wiarą w „wodza”, który stał się sumieniem obozu pomajowego<sup>33</sup>. Zauważył, że w Polsce po objęciu władzy przez sanację miała nastąpić naprawa życia politycznego. Miało się to stać poprzez usunięcie z rycia publicznego demoralizacji, defraudacji finansów, łapówkarstwa. Jednak według niego po roku 1926 nie dokonano naprawy państwa i generalnie nic się w Polsce nie zmieniło<sup>34</sup>. Wasiutyński więc bardzo nisko oceniał ówczesne rządy, które, według niego, nie tylko nie doprowadziły do naprawy państwa, ale również dokonały nowych nadużyć<sup>35</sup>. Natomiast w artykule „Żywot pań świadomych” oskarżał on również obóz rządzący, o to, że nie walczył o obronę życia nienarodzonych dzieci, a według niego powinien to być priorytet dla oficerów, choćby ze względu na to, aby zapewnić w przyszłości nowe roczniki poborowych do wojska<sup>36</sup>.

Interesującym tematem, który został zasygnalizowany przez Smolika, jest spór pomiędzy Wasiutyńskim a środowiskiem związanym z Jędrzejem Giertychem i pismem „Horyzonty”<sup>37</sup>. Publicyści związani z „Horyzontami” wskazywali na możliwość nawiązania współpracy pomiędzy Polską a ZSRR. Wasiutyński ripostował na łamach organu SN „Myśl Polska”, twierdząc, że „Sowietci nigdy dobrowolnie nie zrezygnują z zamiaru podboju świata i szerzenia komunizmu siłą w Polsce”<sup>38</sup>. Szkoda jedynie, że autor monografii, wskazując na różnice w ocenie ZSRR przez Wasiutyńskiego i środowisko „Horyzontów”, nie zasygnalizował choćby na marginesie, iż już przed wybuchem wojny Wasiutyński występował z krytyką Jędrzeja Giertycha. Recenzując wydaną w 1936 r. książkę Giertycha *Tragizm losów Polski*, Wasiutyński stwierdził, iż autor tej pozycji pomimo dodatnich cech, takich jak „odwaga przekonań”, „pracowitość”, „konsekwencja”, miał jedną zasadniczą wadę — „brak samodzielnego myślenia”, ponieważ w swojej pracy pisarskiej jedynie rozwijał czyjeś tezy<sup>39</sup>. *Tragizm losów Polski* stanowił, według Wasiutyńskiego, rozwinięcie tez „szkoły żydoznawczej” (takich autorów, jak Morawski, Rolicki, Krasnowski,

<sup>32</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>33</sup> W. J. Wasiutyński, *Moralność*, „Szczerbiec”, nr 20, 1 XI 1929, s. 1-2.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 1-2.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Idem, *Żywot pań świadomych*, „ABC”, nr 11, 11 III 1934, s. 1.

<sup>37</sup> Jędrzej Giertych, będąc członkiem Stronnictwa Narodowego na emigracji, stał w opozycji do linii reprezentowanej przez prezesa SN Tadeusza Bieleckiego. Rozpoczął on wspólnie z W. Olszewskim, T. Borowiczem, S. Kozaneckim wydawać od 1955 r. pismo „Horyzonty”. Zob. J. Żaryn, *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1945-1955). Zarys działalności*, w: *Warszawa nad Tamizą. Z dziejów polskiej emigracji politycznej po drugiej wojnie światowej*, pod red. A. Friszke, Warszawa 1994 s. 92.

<sup>38</sup> B. Smolik, op. cit., s. 208.

<sup>39</sup> W. Wasiutyński, *Tragizm i komizm książki Giertycha*, „Ruch Młodych”, nr 7-8, VII-VIII 1936, s. 11.

Korsch)<sup>40</sup> oraz wpływów Dmowskiego i Seydy. Giertych, według Wasiutyńskiego, oceniając przyczyny np. rozbiorów Polski całą winą obarcza Żydów i masonów (Wasiutyński również uważał, że Żydzi i masoni w pewnym stopniu przyczynili się do rozbiorów — P. T.), a pomijał wszelkie gospodarcze, społeczne i polityczne przyczyny tych wydarzeń<sup>41</sup>. Stwierdził on, iż Giertych cierpi na kompleks narododemokratyczny, który scharakteryzował następująco: „Gdyby nie Żydzi, masoni, to byśmy rządili Polską». To nieprawda. Gdyby nie było Żydów i masonów, Stronnicтво Narodowe także by Polską nie rządziło, bo jest do tego w obecnym i dawnym swoim składzie niezdolne i zawsze powstałby inny ruch, który by z nim walkę wygrał<sup>42</sup>. Oceniając książkę *Tragizm losów Polski*, Wasiutyński zauważał jeszcze jedną istotną wadę tej pozycji, było to, według niego, utrwalenie podziału orientacyjnego, który istniał w starszym pokoleniu. Giertych utrudniał zrealizowanie „sprawy dla przyszłego pokolenia Polski najważniejszej — jedności młodego pokolenia<sup>43</sup>».

W 1939 r. Wasiutyński na łamach „Wielkiej Polski" zrecenzował kolejną książkę Giertycha *O wyjście z kryzysu*. W swojej recenzji zauważył, że Giertych, przedstawiając program „młodych" SN (w książce *O wyjście z kryzysu*) znajdowała się przedmowa prezesa SN, adw. Kazimierza Kowalskiego, co miało, według Wasiutyńskiego, świadczyć, że niniejsza praca była ówczesnie aktualnym programem stronnictwa<sup>44</sup>), nie zawarł żadnych konkretnych programowych, szczególnie w sprawie gospodarczej, gdzie trudno nawet było cokolwiek krytykować, ponieważ Giertych operował w swoich tezach gospodarczych samymi ogólnikami<sup>45</sup>. Ponadto Wasiutyński z ironią odniósł się do przedmowy prezesa SN, w której tenże określił J. Giertycha jednym z najwierniejszych uczniów R. Dmowskiego. Wasiutyński, odnosząc się do tego stanowiska, pisał: „Giertych chce być istotnie wiernym uczniem Dmowskiego. Wyobraża sobie, że może to osiągnąć, odtwarzając w sobie sposób myślenia Dmowskiego. Jest to oczywisty błąd. Ludzie wybitni tejskali mają niepowtarzalną wewnętrzną strukturę. Przyrodniczo-historyczny sposób rozumowania Dmowskiego jest oparty o fachowe wyższe studia przyrodnicze, wyrosłe w epoce kultu nauk przyrodniczych. (...) Giertych usiłuje do spraw przemijających stosować tę samą metodę, nie mając ani intelektu, ani przygotowania Dmowskiego<sup>46</sup>». Wasiutyński w przytoczonych recenzjach, mimo pewnej sympatii do Giertycha jako człowieka pracowitego i „o żelaznych zasadach życiowych" oraz teoretycznej zbieżności pogładowej wynikającej z nacjonalistycznego światopoglądu, krytykuje jego pisarstwo, uważając je za szkodliwe ze względu na utrwalenie antagonizmów istniejących w starszym pokoleniu polityków. Zauważał również, że Giertych miał problemy z tworzeniem własnych „szerszych teorii<sup>47</sup>».

<sup>40</sup> Wasiutyński, podając nazwiska Krasnowskiego i Rolickiego, pisał najprawdopodobniej tejsamej osobie Tadeuszu Gluzińskim, który publikował pod takimi pseudonimami, o czym zdaje się Wasiutyński nie wiedział.

<sup>41</sup> W. Wasiutyński, *Tragizm...*, s. 11.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>44</sup> Wasiutyński słusznie zauważał, iż książka Giertycha jest programem młodych SN, tezę tę potwierdza Tadeusz Włudyka, który pisał: „Wydaną w roku 1938 pracę J. Giertycha uznano w środowisku endeckim za kontynuację myśli Dmowskiego. Ze względu na brak oficjalnej enuncjacji programowej SN oraz dezaktualizację programu z 1928 roku, zawierającą przedmowę Kazimierza Kowalskiego książka *O wyjście z kryzysu* traktowana była jako «wpół oficjalna publikacja programowa». Zob. T. Włudyka, „Trzecia droga" w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej. *Koncepcja Adama Doboszyńskiego a program obozu narodowego*, Kraków 1994, s. 57-58.

<sup>45</sup> W. W. (Wojciech Wasiutyński), *Nie ma wyjścia z kryzysu*, „Wielka Polska", nr 1, I 1939, s. 40-42.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 41.

<sup>47</sup> Ibidem.

Bartosz Smolik, pisząc monografię, starał się przedstawić bardzo rozległą liczbę wątków, które poruszał w swej publicystyce Wasiułyński. To oczywiście spowodowało, iż Autor, chcąc ograniczyć rozmiary pracy, w znacznym stopniu zredukował liczbę cytatów. Ten zabieg sprawił niestety również to, że wiele z ciekawych i oryginalnych tez Wasiułyńskiego mimo omówienia przez Smolika zostało pozbawione arcyciekawej argumentacji, jaką ten stosował. W monografii Autor słusznie wskazuje, że Wasiułyński mimo młodego wieku miał bardzo tradycyjne poglądy. Z tego względu często występował z krytyką wszystkich instytucji i zmian natury kulturowo-obyczajowej osłabiających siłę i spoiwość rodziny<sup>48</sup>. Smolik zwrócił również uwagę na mogący świadczyć o tradycjonalizmie Wasiułyńskiego artykuł wydrukowany w dzienniku „ABC” pt. *Zgłaszam projekt*. W nim to Autor krytykuje Kasy Chorych, za ich zbiurokratyzowanie i obowiązkowość oraz to, że stanowią według niego miały substytut rodziny<sup>49</sup>. Oczywiście Autor monografii przedstawił czytelnikowi najważniejsze myśli, jakie zawarł Wasiułyński w tymże artykule, tyle że zupełnie przemilczał fakt, iż ten tekst napisany był w sposób bardzo interesujący i charakterystyczny dla Wasiułyńskiego. Został zauważony nawet w innych niezwiązanych z ruchem narodowym tytułach<sup>50</sup>. Ze względu na oryginalność prezentowanych przez Wasiułyńskiego poglądów oraz sposób ich przedstawienia czytelnikowi wydaje się wskazane zapoznanie z większym fragmentem tegoż artykułu, w którym Wasiułyński zamiast dotychczasowego systemu ubezpieczeń społecznych proponował inną, według niego, najlepszą formę zabezpieczenia jednostki, jaką miało być pozostawienie ubezpieczeń w rękach poszczególnych rodzin, które miałyby zapewnić dostateczne warunki rozwoju gospodarczego. To z kolei umożliwiałoby finansowe wspieranie się poszczególnych osób w rodzinie. Plan działalności takiego ubezpieczyciela Wasiułyński przedstawił w 16 punktach: „1) Związek ubezpieczenia społecznego nosi nazwę «Rodzina». 2) Siedzibą związku jest dom rodzinny. 3) Podstawę działania związku stanowi warsztat pracy, kierowany przez przewodniczącego związku, zwanego ojcem. 4) Oznaką zewnętrzną związku jest podobieństwo rodzinne. 5) Zakres działania związku obejmuje: a) opiekę nad matką i dzieckiem, b) ubezpieczenie na starość, c) ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, d) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, e) ubezpieczenie od chorób, f) kasę pogrzebową, g) pomoc na wypadek wstępowania w związki małżeńskie. 6) Członkowie związku dzielą się na członków założycieli, czyli tzw. rodziców, i członków urodzonych, tzw. dzieci. Ponadto mogą, za zgodą członków założycieli, być dopuszczeni również członkowie nadzwyczajni, tak zwani krewni bez rodzin. 7) Szereg związków, których członkowie założyciele byli uprzednio członkami urodzonymi jednego związku, tworzyć może związek celowy związków, zwany rodziną większą. Zadaniem związku jest niesienie pomocy poszczególnym związkom, których sytuacja nie pozwala na skuteczne wspomaganie swych członków. 8) Wewnętrzny zarząd (administracyjny) należy do drugiego członka założyciela związku, zwanego matką. Matka pełni swe funkcje honorowo. 9) Zasadniczym wkładem, wnoszonym przez członków założycieli, są okresowe świadczenia na rzecz członków urodzonych w postaci wydatków tak zwanych «na wychowanie». Od zakresu i celowości tych wydatków zależy wysokość pobieranych następnie przez tychże członków założycieli od członków urodzonych zapomóg na starość. 10) Do obowiązków członków założycieli należy pomoc w uzyskaniu pierwszej pracy przez członków urodzonych. 11) Do obowiązków wszystkich członków związku należy utrzymywanie bezrobotnych członków. Jedynie w wypadku utraty pracy z własnej winy prawo do otrzymywania pomocy członkowi bezrobotnemu nie przysługuje. 12) Kompetentnym do rozstrzygnięcia czy bezrobotnemu członkowi związku należy się pomoc, jest sąd przewodniczący-

<sup>48</sup> B. Smolik, op. cit., s. 128-129.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Zob. „Goniec Nadwiślański”, nr 206, 8 IX 1933; „Gazeta Grudziądzka”, nr 12, 12 IX 1933.

go związku («ojca»). Przewodniczący wyrokuje na podstawie miłości rodzicielskiej i zasięgu uprzednio zdania wszystkich pełnoletnich członków związku. Obrońcą z urzędu przed sądem związku jest matka. 13) Obowiązek pomocy ze strony członków związku ustaje z chwilą uzyskania pracy dającej środki utrzymania członkowi. Za równoznaczne z uzyskaniem pracy uważa się również wstąpienie członka związku płci żeńskiej w związku małżeńskie. 14) Członkowie założyciele z chwilą utraty możliwości pracy zarobkowej otrzymują prawo korzystania z wszechstronnej pomocy zarobkujących członków urodzonych. Prawo to wygasa dopiero z chwilą śmierci. 15) Przewodniczący związku ma prawo przymusu fizycznego w stosunku do nieletnich członków związku. 16) Związek ubezpieczeniowy «Rodzina» znajduje się pod szczególną ochroną prawa. Rozwiązanie stosunku ubezpieczeniowego członków jest niedopuszczalne<sup>51</sup>.

Czytając monografię B. Smolika, można odnieść wrażenie, że w niektórych miejscach zabrakło porównania myśli politycznej Wasiutyńskiego z enuncjacjami innych działaczy zarówno Ruchu Narodowo-Radykalnego, jak i szerzej przedstawicielami całego obozu narodowego. Autor bardzo starannie omówił postulaty dotyczące ustroju politycznego przedstawione przez Wasiutyńskiego i porównał je z wskazaniami Bolesława Piaseckiego<sup>52</sup>. Jednak omawiając poglądy Wasiutyńskiego dotyczące polityki zagranicznej przed wybuchem II wojny światowej, Smolik już nie konfrontował ich ze wskazaniami innych działaczy RNR, jak choćby M. Reutta, W. Kwasięborskiego, czy też B. Piaseckiego<sup>53</sup>. Uczynił to natomiast kilka stron dalej, pisząc o koncepcji organizacji Europy Środkowej, jaką prezentował Wasiutyński w czasie wojny.

W książce brak niestety dokładniejszej odpowiedzi na pytanie, czy i jeżeli tak to w jakim stopniu myśl polityczna Wasiutyńskiego wpłynęła na postawy ideologiczne polskiej prawicy. O ile Autor zauważa w zakończeniu pracy, iż: „Pewnym paradoksem może być fakt, iż w zdecydowanie większym stopniu Wasiutyński inspirował i inspiruje dzisiejszych konserwatystów niż osoby, które utożsamiają się z orientacją narodową<sup>54</sup>”, o tyle trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki wpływ miały propozycje polityczne Wasiutyńskiego w latach aktywności nie tylko publicystycznej, ale i politycznej (1929-1939) na inne środowiska polityczne. Wydaje się, iż ówczesne wskazania czołowego publicysty RNR musiały mieć oddźwięk w innych grupach politycznych, skoro artykuły Wasiutyńskiego zamieszczane były także w pismach, które nie były związane z obozem narodowym, jak „Słowo”, „Polityka” czy też „Przegląd Powszechny”. Prawdopodobnie przez swoje osobiste kontakty miał również wpływ na poglądy środowisk „Jutra Pracy”, ponieważ współpracował z przedstawicielami tej grupy — Janem Hoppe i Julianem Dudzińskim<sup>55</sup>.

Badacz myśli politycznej boryka się zawsze z problemem, jaki następcza odpowiednia weryfikacja, a następnie interpretacja źródeł. Bartoszowi Smolikowi w książce *Myśl polityczna Wojciecha Wasiutyńskiego* poza kilkoma drobnymi nieścisłościami, o których wspomniano, udało się uchwycić i w sposób rzetelny zaprezentować poglądy polityczne Wasiutyńskiego. Autor monografii przeprowadził wszechstronną kwerendę, w której ujął większość źródeł dotyczących tego tematu. Monografia B. Smolika prezentuje wszystkie z najważniejszych wątków myśli politycznej Wasiutyńskiego.

Dzięki lekturze tej książki można zapoznać się z poglądami jednego z najwybitniejszych publicystów, związanych z obozem narodowym.

<sup>51</sup> W. Wasiutyński, *Zgłaszam projekt*, „ABC”, nr 36, 3 IX 1933, s. 1.

<sup>52</sup> B. Smolik, op. cit., s. 111-123.

<sup>53</sup> Zob. M. Reutt, *Misja dziejowa Polski*, „Ruch Młodych”, nr 1, 1 1938; W. Kwasięborski, *Nad Odrą i nad Dnieprem. Przeszłość i przyszłość polityki polskiej*, „Przełom”, nr 4-5, IX-X 1938; B. Piasecki, *Duch czasów nowych a Ruch Młodych*, Warszawa 1935.

<sup>54</sup> B. Smolik, op. cit., s. 283.

<sup>55</sup> Zob. J. Majchrowski, *Geneza polityczna ugrupowań...*, s. 119.